

Renata Pomarańska

GOLGOTA POLAKÓW NA KRESACH

Realia i literatura piękna

*wydawnictwo
von borowiecky*

Golgota Polaków na Kresach

Realia i literatura piękna

Renata Pomarańska

Golgota Polaków na Kresach

Realia i literatura piękna

WYDAWNICTWO *von borosiecky*
Warszawa–Radzymin 2018

© Copyright by Renata Pomarańska

© Copyright for this edition by Wydawnictwo von borowiecky, Radzymin 2018

Wydanie I — Wydawnictwo von borowiecky, Radzymin 2016

Wydanie II — Wydawnictwo von borowiecky, Radzymin 2018

Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych — bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Recenzenci: prof. zw. dr hab. Bogumił Grott

ks. prof. nadzw. dr hab. Witold Jedynak

Redakcja: zespół Wydawnictwa von borowiecky

Korekta: Marta Sieciechowicz

Projekt i wykonanie okładki: Wydawnictwo von borowiecky

WYDAWNICTWO von borowiecky
05-250 Radzymin, ul. Korczaka 9E
tel./fax (0 22) 631 43 93, tel. 0 501 102 977
www.vb.com.pl
e-mail: ksiegarnia@vb.com.pl

ISBN 978-83-66480-29-2

Skład i łamanie: Wydawnictwo von borowiecky

Druk i oprawa: BookPress.eu, Lubelska 37c, 10-408 Olsztyn

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Przedmowa	11
Wstęp	13
CZĘŚĆ I KONTEKST POLITYCZNO-HISTORYCZNY ZBRODNI OUN-UPA	17
Rozdział I Nacjonalizm ukraiński źródłem ludobójstwa Polaków	19
1. Nacjonalizm ukraiński a inne nacjonalizmy	23
2. Ideologia i doktryna nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa i jego zwolenników	34
3. Założenia, cele i program nacjonalizmu ukraińskiego	49
Rozdział II Trudna sytuacja Polaków podczas pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)	69
1. Powitanie Sowietów przez Ukraińców i Żydów	72
2. Postawa wrogości Ukraińców i Żydów wobec Polaków	74
3. Stosunek Sowietów do Polaków	77

Rozdział III Tragiczny los ludności polskiej w czasie okupacji nie-

mieckiej (1941–1944) 81

1. Ukraińskie siły nacjonalistyczne wobec Niemców 84
2. Kolaboracja Ukraińców z hitlerowskim okupantem 85
3. Udział duchowieństwa greckokatolickiego i prawosławnego w działaniach antypolskich 94
4. Okrucieństwo mordów ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej 96

Rozdział IV Dramatyczne położenie Polaków podczas drugiej oku-

pacji sowieckiej (1944–1945) 123

1. Kontynuacja prześladowań Polaków przez OUN–UPA 124
2. Działania sowieckie zmierzające do likwidacji OUN–UPA i Armii Krajowej 127
3. Ucieczki i deportacje ocalałych Polaków 131

CZĘŚĆ II LITERACKIE OBLCZE LUDOBÓJSTWA KRESOWIAN 137

Rozdział I Życie pisarzy a ich twórczość dotycząca eksterminacji

Polaków 139

Rozdział II Literacki obraz społeczeństwa na Wołyniu i w Małopolsce

Wschodniej przed i na początku II wojny światowej ... 163

Rozdział III Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i jej ideologia

w świetle literatury pięknej 181

1. Ukraińskie organizacje nacjonalistyczne zagrożeniem dla ludności kresowej 182

-
2. Ideologia i praktyka oraz tradycje historyczne OUN źródłem hekatomby Polaków 190
 3. Indoktrynacja Ukraińców przez ukraińskich szowinistów 202

Rozdział IV Ludobójstwo konsekwencją ideologii nacjonalistycznej .. 211

1. Zmiana postaw ukraińskich w stosunku do Polaków i innych nacji podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej 212
2. Kolaboracja Ukraińców z Sowietami i Niemcami zapowiedzią tragicznej sytuacji Kresowian 217
3. Pojedyncze akty przemocy Ukraińców inicjujące martyrologię Polaków 227
4. Masowe akty zagłady na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej dokonane przez OUN-UPA 235
5. Bestialstwo OUN-UPA względem Polaków i innych nacji 246
6. Dramat rodzin mieszanych polsko-ukraińskich 260
7. Zaangażowanie kleru greckokatolickiego i prawosławnego w holocaust Polaków 267

Rozdział V Próby udzielania Polakom pomocy 275

1. Samoobrona Polaków i rola Armii Krajowej 275
2. Walka partyzantów polskich i sowieckich z ukraińskimi nacjonalistami 279
3. Wsparcie Polaków przez Ukraińców 282

Zakończenie 293

Bibliografia 297

Aneks. Wybrane dokumenty	303
1. Fragmenty broszury UWÓ wydanej przez Wydział Propagandy UWÓ	303
2. Raport Osypa Dumyna, członka Hołownej Komendy UWÓ i kierownika Referatu Wywiadu tej organizacji, sporządzony dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Weimarskiej	305
3. Wypowiedź Andrija Fedyny, opublikowana w <i>Narysie istoriji OUN</i> Petro Mirczuka	307
4. Proklamacja OUN Bandery z lipca 1941 roku	309
5. Zestawienie metod tortur stosowanych przez UPA na Polakach	312
6. Mapa II Rzeczypospolitej	316
 Indeks osobowy	 317

Wykaz skrótów

AK	Armia Krajowa
CzeKa	Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy
DUN	Drużyny Ukraińskich Nacjonalistów
FIFA	Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej
GG	Generalna Gubernia
GPU	(<i>Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenije</i>) Państwowy Zarząd Polityczny
GUS	Główny Urząd Statystyczny
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
KC KP(b)	Komitet Centralny Komunistycznej Partii (bolszewików)
KMO	Kijowska Miejska Organizacja
KUN	Kongres Ukraińskich Nacjonalistów
NKGB	(<i>Narodnyj Komissariat Gosudarstwiennoj Bezopasnosti</i>) Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego
NKWD	(<i>Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł</i>) Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
NSDAP	(<i>Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei</i>) Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników
PKWN	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
RONA	Rosyjska Wyzwoleńcza Armia Ludowa
SB	Służba Bezpeky
SD	Sicherheitsdients des Reichsführers SS
SKW	Samoobronnyje Kuszczowy Widdiły
SRS	Socjalistyczna Republika Sowiecka
SS	(<i>Schutzstaffel</i>)

UDAR	Ukraiński Demokratyczny Alians na rzecz Reform
UHA	Ukraińska Halicka Armia
UNA	Ukraińskie Zgromadzenie Narodowe
UNR	Ukraińska Republika Ludowa
UNSO	Ukraińska Samoobrona Narodowa
UON	Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
UPA	Ukraińska Powstańcza Armia
UWO	Ukraińska Wojskowa Organizacja
27. WDP	27. Wołyńska Dywizja Piechoty
WZOUN	<i>Welykyj Zbir Orhanizaciji Ukrajinśkych Nacionalistiv</i>
WZUN	Wielki Zbór Ukraińskich Nacjonalistów
ZWZ	Związek Walki Zbrojnej

Przedmowa

Niniejsza publikacja jest próbą opracowania na podstawie źródeł historycznych i literackich martyrologii Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, będącej skutkiem zbrodniczej działalności ukraińskich nacjonalistów. Stąd wzięty tytuł opracowania: *Golgota Polaków na Kresach. Realia i literatura piękna*. Należy on do tzw. „tematów trudnych”. Z różnych powodów jest bowiem rzadko podejmowany, a nawet często tłamszony. Między innymi dlatego, iż jest on uznany za niepoprawny politycznie. Wielu badaczy nie chce go realizować, gdyż zmierzając do prawdy o ludobójstwie, może narazić się władzom, części elit i innym środowiskom, a tym samym wkroczyć na drogę naukowej anihilacji. To są główne powody omijania tematów niewygodnych dla władz III Rzeczypospolitej. Książka ta jest owocem pięcioletniego trudu badań Renaty Pomarańskiej, absolwentki Uniwersytetu Rzeszowskiego, która w tej problematyce okazała się specjalistką, jakich mało w tym zakresie. Edycja stanowi przyczynek do zniwelowania ogromnych zaniedbań w przekazie społeczeństwu polskiemu prawdy o kresowym ludobójstwie XX wieku.

Pisząc o kresowej hekatombie, autorka najpierw wprowadza czytelnika w problemy o charakterze polityczno-historycznym, by następnie, odwołując się do literatury pięknej, odtworzyć obraz ludobójstwa Polaków na Kresach.

W pierwszej części zaprezentowana jest na podstawie opracowań naukowych, dokumentacyjnych i źródłowych ideologia ukraińskiego nacjonalizmu i jej praktyczne konsekwencje, czyli ludobójstwo Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej podczas II wojny światowej. To osadzenie polityczno-historyczne stanowi kanwę do analizy w drugiej części literatury pięknej, ukazującej dramat kresowych Polaków, nakreślony przez pisarzy, którzy najczęściej byli uczestnikami i świadkami tych traumatycznych wydarzeń. Autorka świadomie rezygnuje z typowej analizy polonistycznej tekstów literackich, skupiając się jedynie na treści dzieł, która koresponduje z realiami. Zestawienie opisów literackich z faktami

historycznymi świadczy nie tylko o interdyscyplinarności studium, ale wskazuje też na słuszną drogę i właściwe podejście do ukazania wielkiego dramatu narodowego, jaki rozegrał się na Kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej.

Książka Renaty Pomarańskiej to publikacja przeznaczona dla szerokiego grona czytelników, szczególnie zainteresowanych problematyką kresową. Jest napisana językiem komunikatywnym i przystępnym. Dzięki temu, pomimo trudnych zagadnień, książkę czyta się łatwo przyswajając treści w niej zawarte. Publikacja ta powinna zainteresować także kręgi naukowe. Ciągłe bowiem nie ma w Polsce dostatecznej wiedzy o traumatycznych doświadczeniach ludności kresowej, spowodowanych zbrodniczą działalnością ukraińskich nacjonalistów. Wprawdzie po roku 2000 opublikowano wiele cennych dzieł poświęconych tej tematyce, ale problem ludobójstwa Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej ciągle wymaga upowszechniania również w kręgach elitarnych.

Charakter interdyscyplinarny publikacji sprawia, iż każdy, kto chciałby pogłębić swą wiedzę o zagadnieniu związane z martyrologią Polaków na Kresach południowo-wschodnich, nie może nie uwzględnić tej cennej lektury. Publikacja ta jest nowatorska przez fakt, iż jak dotąd nie opracowano tego zagadnienia w oparciu o literaturę piękną.

Dzieło Renaty Pomarańskiej doskonale dokumentuje od strony historycznej i literackiej prawdę o ludobójstwie Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Publikacja, stanowiąca wartościowe opracowanie o Golgocie Kresów, winna pobudzić do refleksji elity, zwłaszcza polskie władze, nad prowadzoną przez nie polityką wobec Ukrainy. Dobro wzajemnych sąsiedzkich relacji wymaga spojrzenia na nie w prawdzie. Jakkolwiek bolesna by ona była.

Prof. zw. dr hab. Marian Malikowski
Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów, 11 lipca 2016 roku
w 73. rocznicę Rzezi Wołyńskiej

Wstęp

Wyobraźnia zbiorowa narodu zależy od jego znajomości historii. Jest ona przez wieki kształtowana z pokolenia na pokolenie. Bez niej nie da się zrozumieć współczesnych dziejów narodu. Podobnie nie można pojąć stosunków między narodami bez wglądu w ich historię. Dlatego istotne jest, aby każdy naród znał swoją własną przeszłość, ale nie zawsze tak jest. Na przykład tragiczne dla Polaków wydarzenia na Kresach południowo-wschodnich z lat 1939–1945 traktuje się do dziś w sposób marginalny, nierzadko wręcz zakłamywany. Pomija się przyczyny tego ludobójstwa, nie wskazuje się na zbrodniczą ideologię, nie ujawnia się nazwisk działaczy ukraińskich organizacji nacjonalistycznych i w końcu milczy się o ofiarach masowych zbrodni. Temu zagadnieniu, które sięga rozmiarów hekatombi, poświęcona jest niniejsza publikacja. Traktuje ona o traumatycznych wydarzeniach, jakie określa się słowem *genocidum atrox*¹. Miały one miejsce na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w okresie II wojny światowej. Ten tragiczny fenomen znalazł odzwierciedlenie na kartach historii. Czerpie z niego inspiracje także literatura piękna, zwana kresową. Analizując utwory literackie, pomijano ich walory artystyczne, koncentrując się przede wszystkim na historii i istocie zjawisk, i procesów społecznych.

W związku z tym podjęta została próba porównania rzeczywistości historycznej z literacką. Stąd temat brzmi: *Golgota Polaków na Kresach. Realia i literatura*.

¹ Pierwszym badaczem, który użył tego terminu w odniesieniu do rzezi ludności polskiej przez Ukraińców był Ryszard Szawłowski, który w artykule *Genocidum atrox*, publikowanym również jako *Trzy ludobójstwa* postawił tezę o równoważności zbrodni dokonanych przez III Rzeszę, ZSRR i nacjonalistów ukraińskich. Wykładnię i uzasadnienie terminu zamieścił w *Przedmowie* do książki W. i E. Siemaszków *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, rozwijając ją w następnych pracach i wykazując, że zbrodnia wołyńsko-małopolska była trzecim ludobójstwem na narodzie polskim, po niemieckim i sowieckim popełnionym w czasie ostatniej wojny.

Jest aktualny i nieomal dziewiczy, gdyż nie zajmowano się nim dotąd w kontekście literatury pięknej. Zresztą problem ludobójstwa Polaków z rąk Ukraińców w okresie rządów komunistycznych w ogóle nie pojawiał się w dyskursie publicznym. O ukazanie tragicznej historii nie zadbały również władze ani elity opiniotwórcze III Rzeczypospolitej. Nadal nie upominają się one o prawdę dotyczącą dziejów narodu i nie dążą do potępienia zbrodni dokonanej przez ukraińskie siły nacjonalistyczne. Ukraina zaś gloryfikuje morderców bezbronnej, cywilnej ludności polskiej, stawiając im niemal w każdym miejscu „spiżowe” pomniki, co skutkuje tym, iż kaci uważani są za herosów, a prawdziwi bohaterowie pozostają nieznani. Dlatego istotne jest, aby o ludobójstwie Polaków z rąk ukraińskich nacjonalistów pisać i mówić jak najwięcej, z różnych perspektyw, aby naród polski znał własną historię, a Polacy i Ukraińcy oczyścili z zakłamania swą świadomość i tożsamość narodową.

Niniejsza książka stawia sobie za zadanie odpowiedź na pytanie, jak wyglądała Golgota Polaków kresowych w świetle realiów, czyli faktów historycznych i literatury pięknej. W tym celu w pracy zebrano i odtworzono na podstawie realiów i tekstów literackich obraz zmagania społeczeństwa polskiego na Kresach południowo-wschodnich ze skutkami ideologii ukraińskiego nacjonalizmu.

Aby przedstawić zarysowany problem, opracowanie ustrukturyzowano w dwie części, poprzedzone przedmową i wstępem. Całość zwieńczono zakończeniem. Treść ubogacono bibliografią naukową, źródłami literackimi, literaturą popularnonaukową i publicystyczną oraz literaturą memuariystyczną, wykazem skrótów oraz aneksem.

Pierwsza część koncentruje się wokół kontekstu polityczno-historycznego zbrodni Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii. Ukazano w niej ideologię ukraińskiego nacjonalizmu, będącą głównym źródłem ludobójstwa polskich Kresowian. Bowiem systematycznie wpajana idea nienawiści znalazła gorliwych liderów i wykonawców morderstw, doprowadzając do dramatu Polaków na Kresach. Plan ukraińskich nacjonalistów realizowano w trzech etapach, podczas pierwszej okupacji sowieckiej w latach 1939–1941, okupacji niemieckiej w latach 1941–1944 oraz drugiej okupacji sowieckiej w latach 1944–1945.

Część druga poświęcona została literackiemu obrazowi masowych rzezi Polaków. Opiera się ona na wybranych pozycjach literatury pięknej, powstałej po 1945 roku, której problematyka dotyczy podjętego tematu. Na początku tej części zajęto się życiem pisarzy w połączeniu z ich twórczością dotyczącą eksterminacji Polaków. Zaprezentowano obraz społeczeństwa na Wołyniu i w Małopolsce

Wschodniej przed i na początku II wojny światowej, wyłaniający się z dzieł literackich. Następnie scharakteryzowano w świetle literatury pięknej Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i jej doktrynę oraz ludobójstwo Polaków, które było konsekwencją ideologii nacjonalistycznej. Na koniec pokazano próby udzielania pomocy Polakom, jakie utrwalili na kartach powieści i opowiadań ich twórcy.

W publikacji wykorzystano źródła historyczne i, częściowo, z zakresu nauk politycznych oraz źródła literackie. Całość uzupełniono literaturą memuarystyczną.

Niniejsza książka nie pretenduje do miana monografii wypełniającej lukę w historii, jaka powstała z powodu niepodejmowania systematycznych i głębszych badań nad tym tematem. Stanowi jedynie próbę analizy dramatu polskich Kresowian podczas II wojny światowej, będącego wynikiem działalności ukraińskich nacjonalistów. Jest wołaniem o prawdę o narodowym, polskim dramacie.

Słowa wdzięczności kieruję pod adresem Prof. zw. dra hab. Mariana Malikowskiego. Dziękuję Mu za zainspirowanie do podjęcia tejże problematyki, za twórcze i cenne wskazówki i sugestie w trakcie redakcji książki oraz za okazaną mi wszelką życzliwość.

Renata Pomarańska

Rzeszów, 8 września 2016 r.

CZĘŚĆ I

KONTEKST POLITYCZNO-HISTORYCZNY ZBRODNI OUN-UPA

Celem pierwszej części jest ukazanie prawdy o Golgocie Polaków na podstawie realiów polityczno-historycznych. By przedstawić tę rzeczywistość, należy rozważyć następujące wątki, które stanowią cztery rozdziały niniejszej części: Nacjonalizm ukraiński źródłem ludobójstwa Polaków (1), Trudna sytuacja Polaków podczas pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941) (2), Tragiczny los ludności polskiej w czasie okupacji niemieckiej (1941–1944) (3) oraz Dramatyczne położenie Polaków podczas drugiej okupacji sowieckiej (1944–1945) (4).

Rozdział I

Nacjonalizm ukraiński źródłem ludobójstwa Polaków

Po raz pierwszy pojęcia *nacjonalizm* użyli pod koniec XVIII wieku niemiecki filozof, Johann Gottfried Herder i francuski duchowny, ojciec Augustin de Barriel. Jednak na początku XIX stulecia termin ten był rzadko używany. Dopiero w wieku XX zainteresowanie nacjonalizmem wzrosło i rozpoczęto starania o jego zdefiniowanie. Jedno z najbardziej ogólnych określeń nacjonalizmu proponuje *Encyclopedia of Nationalism*. Według niej

nacjonalizm to stan umysłu, poczucie lub niejasne wrażenie utożsamiane przez pewną grupę ludzi zamieszkującą ściśle określony geograficzny obszar, mówiącą wspólnym językiem, posiadającą literaturę, w której wyrażone zostały aspiracje tego narodu oraz w pewnych wypadkach wyznającą wspólną religię¹.

Amerykańscy historycy, Carlton J. H. Hayes i Hans Kohn po I wojnie światowej zajęli się badaniami nad problematyką nacjonalizmu. Hayes wyodrębnił cztery sposoby postrzegania nacjonalizmu. Pierwszy rozumie nacjonalizm jako rzeczywisty proces historyczny, drugi — jako teorię, zasadę lub ideał (ideologię), kolejny — jako partię polityczną, wreszcie ostatni — jako stan umysłu. Podobnie, w opinii Kohna, nacjonalizm stanowi stan umysłu i akt świadomości. Chociaż obaj badacze uznają współczesność zjawiska nacjonalizmu, obaj też widzą jego ideologiczne źródła w historii². Inny amerykański historyk, Benedict Anderson, zaproponował antropologiczne podejście do nacjonalizmu, bowiem naród traktował jako wyobrażoną wspólnotę polityczną, w której

¹ L. Snyder, *Encyclopedia of Nationalism*, Chicago 1990, s. 124.

² Por. S. Wojciechowski, *Nacjonalizm w Europie środkowo-wschodniej*, Wrocław 1998, s. 16.

członkowie nawet najmniej licznego narodu nigdy nie znają większości swych rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty³.

Natomiast polski naukowiec, Antoni Peretiatkowicz, uważa nacjonalizm za kierunek polityczny, zaś naród za najwyższe dobro i „nieprzerwany łańcuch pokoleń”. Najważniejsze nie jest jednak pokolenie czy klasa społeczna, a przyszłość narodu⁴. Inny polski socjolog, Aleksander Hertz, pisze, że

nacjonalizm nie jest doktryną, nie jest systemem filozoficznym, nie jest tylko kierunkiem politycznym — jest przede wszystkim pewną psychiczną postawą, pewnym sposobem odnoszenia się do rzeczywistości, gdzie momenty irracjonalne odnoszą swe zwycięstwo nad rozumem⁵.

Przeciwnego zdania jest Ernest Gellner, który uznał nacjonalizm przede wszystkim za zasadę polityczną, głoszącą, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi⁶. Podobne stanowisko zajmuje także wspomniany wcześniej Anthony D. Smith, uznający nacjonalizm przede wszystkim za doktrynę polityczną lub ideologię; może on być interpretowany jako:

- 1) proces kształtowania się lub rozwoju narodów;
- 2) sentyment narodowy lub świadomość przynależności do narodu;
- 3) język i symbolika narodu;
- 4) społeczny i polityczny ruch na rzecz narodu;
- 5) doktryna i/lub ideologia narodu, zarówno ogólna, jak i jednostkowa⁷.

Pejoratywne rozumienie nacjonalizmu prezentuje również Kazimierz Dziubka, uważający to zjawisko za ideologię lub postawę społeczno-polityczną, stawiającą

³ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Warszawa–Kraków 1997, s. 19.

⁴ Por. A. Peretiatkowicz, *Współczesna encyklopedia polityczna*, Poznań–Warszawa 1927, s. 364.

⁵ A. Hertz, *Socjologia nieprzedawniona*, Warszawa 1992, s. 380.

⁶ Por. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 9.

⁷ A. D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007, s. 17.

ponad wszelkie wartości dobro swojej grupy i postulującą konieczność podporządkowania własnemu narodowi interesów innych nacji⁸.

Takie definiowanie nacjonalizmu najczęściej spotykane jest w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, a jako synonimy nacjonalizmu podaje się szowinizm czy ksenofobię. W terminologii naukowej natomiast termin ten rozumie się jako doktrynę i zjawisko.

Krzysztof Kwaśniewski dokonał przeglądu definicji nacjonalizmu i doszedł do wniosku, iż na ogół nacjonalizm bywa traktowany jako ideologia uzasadniająca i rozpowszechniająca pozytywny stosunek emocjonalny do własnej przynależności narodowej. Za nacjonalizm często uznaje się także

takie nastawienia zbiorowe, które wywołują konflikt, a więc przeciwstawiają się czyjejś, obcej lub przedstawianej jako obca, hegemonii i nie dają się zrealizować wyłącznie środkami ekonomicznymi⁹.

Zdaniem tegoż autora, nacjonalizm powinno się definiować jako

element samoświadomości większości ludzi, polegający na emocjonalnym pozytywnym stosunku do istnienia i zachowania osobistej i grupowej tożsamości narodowej. Ważną cechą poczucia narodowego jest to, że odczuwa je większość przeciętnych, normalnych ludzi, a nie odczuwają go tylko ludzie narodowego marginesu, których poglądy ani nie przeważają liczebnie, ani nie nadają tonu społeczeństwom. Nie ma on jednak z samej swej istoty koniecznych związków ani z terytorializmem, ani z państwem, ani nawet nie musi przerastać w światopogląd lub ideologię¹⁰.

Tadeusz Paleczny dokonuje charakterystyki nacjonalizmu poprzez analizę jego cech. Według niego, jedną z nich jest zasada odrębności, w myśl której nacjonalizm dzieli jednostki i zbiorowości w oparciu o określone kryteria, jak na przykład pochodzenie czy przynależność terytorialna. Z kolei z zasady odrębności wynika partykularyzm, mogący prowadzić do pojawienia się sprzeczności pomiędzy

⁸ Por. A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1995, s. 218–219.

⁹ K. Kwaśniewski, *O nacjonalizmie inaczej*, „Sprawy Narodowościowe”, 1996, t. V, z. 1 (8), s. 76.

¹⁰ *Ibidem*, s. 79.

interesami narodowymi a, na przykład, zasadami moralnymi czy religijnymi. Utożsamianie narodu z żywym organizmem i przedkładanie jego interesu ponad wszystkie inne wartości zmierza do funkcjonalnego rozumienia grupy, które uznaje Paleczny za kolejną cechę nacjonalizmu. W końcu za wyróżnik nacjonalizmu można też uznać zasadę relatywizmu moralnego, która zakłada, że wszystko, co służy dobru narodu, jest słuszne i właściwe¹¹.

Nacjonalizm, jak wynika z rozważań, nie jest rozumiany w jeden, ogólnie przyjęty sposób. Jego semantyka zależy od języka, w którym jest definiowany. W Europie Zachodniej termin ten definiuje się jako czynnik w zasadzie pozytywny, integrujący naród, a nawet tożsamy z postawą patriotyczną, w Europie Środkowo-Wschodniej tymczasem nacjonalizm ma na ogół negatywne konotacje. Tak więc termin ten rozumieć można jako walkę o wyzwolenie narodowe i troskę o dobro własnego państwa, ale też jako przekonanie o wyższości własnego narodu względem innych. Pierwszy, o charakterze pozytywnym, przejawia się na przykład w rozbudzaniu poczucia tożsamości narodowej, często przyczynia się do uzyskania lub odzyskania niepodległości czy autonomii. Drugi, o charakterze fanatycznej ideologii, przedkłada skrajnie rozumiane dobro i interes własnego narodu ponad wszelkie zasady i normy. Dla takiego typu nacjonalizmu charakterystyczne jest wyolbrzymianie własnych zalet, bez dostrzegania swoich wad, a także dyskryminowanie innych narodów i stosowanie wobec nich wrogości i agresji. Drugi typ nacjonalizmu bliższy staje się faszyzmowi i jego najradykałniejszej odmianie — nazizmowi. Taki ekstremalny nacjonalizm w literaturze amerykańskiej określa się mianem nacjonalizmu integralnego, do którego zaliczany jest nacjonalizm ukraiński, kształtujący się na terenie II Rzeczypospolitej w latach dwudziestych XX wieku i aktywny do chwili obecnej. Na pojęcie integralnego nacjonalizmu ukraińskiego składają się: jego ideologia, ukraiński ruch nacjonalistyczny i jego zasady programowe oraz praktyczna działalność ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego.

¹¹ Por. T. Paleczny, *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe”, 1994, t. III, z. 2 (5), s. 26.

1. Nacjonalizm ukraiński a inne nacjonalizmy

Politologia religii w swoich studiach nad nacjonalizmami suponuje ich trójpodział. Podział nacjonalizmów uzależniony jest od relacji zachodzących pomiędzy nimi a religią. Pierwszy z typów szuka uzasadnienia dla swych poglądów w wartościach religijnych i w nauce kościołów. W Europie określa się go mianem nacjonalizmu chrześcijańskiego. Ten typ nacjonalizmu nie uznaje narodu za wartość absolutną, bowiem może nią być jedynie Bóg. Stosunki między jednostkami, jednostkami a narodami oraz pomiędzy narodami mają być normowane w oparciu o etykę chrześcijańską, a religia ma stanowić wspólny mianownik dla wielu narodów, wykluczając w ten sposób ekskluzywizm narodowy. Zgodnie z przyjętym światopoglądem i systemem wartości nacjonalizm chrześcijański neguje zlaicyzowany liberalizm oraz inne formacje ideowe i polityczne sprzeczne z zasadami religii, a także odrzuca rasizm jako koncepcję materialistyczną.

Drugi z wyróżnionych przez politologię religii typów nacjonalizmu konstituuje swoje idee w oparciu o koncepcje świeckie, zaś religię i Kościoły uznaje za fakt społeczno-kulturowy, mający znaczenie także w polityce. Wobec wartości religijnych pozostaje neutralny, ani ich nie realizując, ani nie zwalczając. Typ ten jest niejednorodny i zróżnicowany. Mieści się w nim akceptacja — choć z wieloma zastrzeżeniami — liberalizmu, jak również gotowość do łamania praw jednostki w imię realizacji wielkich celów zbiorowych.

Trzeci typ nacjonalizmu stanowczo zwalcza chrześcijaństwo i inne religie monoteistyczne, kwestionując zarówno doktrynę, jak i ich dorobek cywilizacyjny. Zasady religijne powodują bowiem ograniczenia w sprawności narodów w ich walce o byt. Typ ten był też wrogiem uniwersalnych wartości racjonalistycznej kultury laickiej. Sięgającemu po reminiscencje plemiennych kultów pogańskich typowi nacjonalizmu nadano określenie nacjonalizmu neopogańskiego. Nie należy jednak łączyć tego pojęcia z kultem starych pogańskich bogów, gdyż neopoganie, jako często panteiści, nie przypisują starym bożkom rzeczywistego bytu. Raczej chodzi o pewien etos odrzucający uniwersalne wartości, a przyjmujący odrębny etos każdego indywidualnie narodu. Zerwanie z uniwersalizmem, z chrześcijaństwem i racjonalistyczną kulturą laicką, powodowało poszukiwanie wzorców w kulturze przedchrześcijańskiej jako tej, która może lepiej przysposobić do bezwzględnej walki, nieograniczonej żadnymi skrupułami natury etycznej.

Światopogląd neopogański trafił na dobry grunt w międzywojennych Niemczech, które borykały się z kryzysem chrześcijaństwa. Herman Rauschning, niemiecki polityk, w pierwszej połowie XX wieku pisał:

Wewnętrzne zniszczenie chrześcijaństwa w Niemczech poczyniło bez wątpienia o wiele większe postępy, niż by się to na pozór zdawać mogło. Oczywiście, nabożeństwa odprawia się jeszcze. Ma się jeszcze imię Boże na ustach, jak to np. było na kongresie w Norymberdze: „Służąc naszemu ludowi, służymy Bogu”. Ale chrześcijaństwo to coraz bardziej zatracza charakter, jaki miało do tychczas. Staje się powierzchownym i bezmyślnym deizmem. I nikt, kto głębiej poznał stosunki niemieckie, nie zdoła zaprzeczyć, że rzeczywiście pozostałości naprawdę świadomego chrześcijaństwa degenerują się coraz bardziej, ciężąc ku owemu deizmowi. Stają się przez to bardziej podatne do przyjmowania zasad wiary kierującej się motywami rasowymi, nacjonalistycznymi i zaściankowymi. Nie poprzez zewnętrzne walki wyznaniowe, lecz w drodze ewolucji wewnętrznej chrześcijaństwo, kultywowane jeszcze dziś oficjalnie, przeistacza się powoli, lecz nieuchronnie i stanowczo w swoistą wiarę niemiecką, która nie tylko jest warunkiem zwartości duchowej w wojnie totalnej, lecz i rewolucyjnego usunięcia dawnych sił porządku¹².

Znając tę wypowiedź trudno się dziwić, iż nowy etos neopogański spotkał się tutaj z dużą społeczną akceptacją, a w konsekwencji ukształtował postawę obojętności, jeśli nie przyzwolenia, na dokonywane przez nazistów hitlerowskich zbrodnie.

W związku z podjętym tematem interesujące jest porównanie nacjonalizmu ukraińskiego, faszyzmu włoskiego i nazizmu niemieckiego, które angielski historyk Hugh Redwood Trevor-Roper określił mianem „faszyzmów dynamicznych”¹³.

Na początek warto zastanowić się, jaki był stosunek danego systemu politycznego do religii i jej etycznych wartości. Faszyzm włoski powstał na terenie jednolitego — rzymskokatolickiego — pod względem wyznania kraju, toteż sytuacja wyglądała tutaj nieco inaczej. Co prawda, Benito Mussolini na początku

¹² H. Rauschning, *Rewolucja nihilizmu*, Warszawa 1939, s. 124–125.

¹³ Por. H. R. Trevor-Roper, *Faszyzmy europejskie (1922–1945) w oczach współczesnych i historyków*, Warszawa 1979, s. 418.

XX stulecia określał siebie jako ateistę i antyklerykała, jednakże później jego stosunek do religii i Kościoła uległ zmianie. Włochy nie były krajem, w którym zdecydowana postawa antyklerykalna spotkałaby się z powszechną społeczną akceptacją. Dlatego w *Doktrynie faszyzmu* pisał:

Państwo faszystowskie nie pozostaje obojętne wobec faktu religii, jaką jest katolicyzm włoski. Państwo nie ma teologii, lecz ma moralność. W państwie faszystowskim religia jest uważana jako jeden z najgłębszych objawów ducha; jest więc nie tylko szanowana, ale broniona i popierana. Państwo faszystowskie nie stwarza jakiegoś Boga, jak chciał to czynić w pewnym momencie najsłabszych majaczeń Konwentu Robespierre, ani też nie stara się daremnie wymazać go z umysłów, jak to robi bolszewizm. Faszyzm szanuje Boga ascetów, świętych, bohaterów, a także Boga takiego, jakiego widzi i do jakiego modli się naiwne i pierwotne serce ludu¹⁴.

Inna sytuacja miała miejsce w Niemczech. Podbudowa doktryn filozoficznych Nietzschego, Schopenhauera i innych filozofów, wpływ przedstawicieli darwinizmu społecznego i organicyzmu, jak również występujący od drugiej połowy XIX wieku zwrot ku starogermańskim mitom powodowały w Niemczech zdecydowane podważenie uniwersalizmu chrześcijaństwa. Ponadto w przedwojennych Niemczech katolicy stanowili zaledwie 30% społeczeństwa. Zatem kult bohaterstwa germańskiego, przeciwstawiany chrześcijańskiej skromności i pokorze, natrafił na sprzyjające podłoże, aby na nim mógł się rozwinąć nazizm. Jego narodziny w Niemczech były poprzedzone długotrwałym przygotowaniem, co potwierdza A. Bullock słowami: „Nazizm nie spadł na naród niemiecki jak grom z jasnego nieba”¹⁵.

Zupełnie odmienne warunki napotkał ukraiński nacjonalizm. Kościół greckokatolicki był kościołem narodowym Ukraińców w Małopolsce Wschodniej i liczył, że przy pomocy nacjonalistów rozciągnie swe wpływy na tak zwaną Wielką Ukrainę, gdzie dominowało prawosławie, siłą wprowadzone przez carat. Natomiast nacjonałści ze względów taktycznych również dbali o dobre stosunki z Cerkwią greckokatolicką. Choć o konflikcie nie było mowy, nie oznaczało to zgodności ideologii nacjonalizmu ukraińskiego z zasadami etyki chrześcijańskiej. Niezgodność tę

¹⁴ B. Mussolini, *Doktryna faszyzmu*, Poznań–Łódź 1992, s. 49.

¹⁵ A. Bullock, *Hitler, studium tyranii*, Warszawa 1969, s. 639.

szybko dostrzegł zdecydowany przeciwnik nacjonalizmu własnego narodu biskup greckokatolicki, Grzegorz Chomyszyn, który w liście skierowanym w 1933 roku do inteligencji duchownej i świeckiej pisał:

Nacjonalizm począł u nas przybierać cechy ducha pogańskiego, albowiem wprowadza pogańską etykę nienawiści, nakazując nienawidzić wszystkich, którzy są innej narodowości, a nawet wzbraniając nieść im pomoc i okazywać miłosierdzie w ich nieszczęściu. To właśnie jest przeciwne etyce chrześcijańskiej¹⁶.

Biskup zdawał też sobie sprawę, że nacjonalizm ukraiński trafia na łatwy grunt, bowiem nawet inteligencja ma niską świadomość religijną. Twierdził on:

Ogół inteligencji naszej (...) jest albo liberalny, albo radykalny, albo też ateistyczny. Reszta zachowuje się biernie i nie ma odwagi wystąpić zwartym szeregiem i sprzeciwić się pracy destrukcyjnej, która się u nas zadomowiła. Reszta zaś to katolicy raczej z imienia, powierzchownie, a nie z wewnątrz, z przekonania. Niejedni z nich nie znają i nie rozumieją nawet elementarnych prawd katechizmu¹⁷.

Również greckokatolicki duchowni spotkali się z krytyką biskupa. Oskarża ich o zeświecczenie i zbyt mocne zaangażowanie w politykę z pominięciem zasad religijnych. Niestety, taka postawa jak biskupa Chomyszyna należała do odosobnionych wśród duchowieństwa greckokatolickiego.

Stosunek do religii faszyzmów dynamicznych — włoskiego faszyzmu, niemieckiego nazizmu i ukraińskiego nacjonalizmu — był różny. Zależał od zastanych warunków społeczno-politycznych, w jakich się dany faszyzm rozwijał.

Ideologie faszystowskie łączy występowanie dwóch zasadniczych elementów: negacji i afirmacji. Cechą wspólną dla wszystkich odmian omawianych tu przykładów faszyzmu jest negacja zastanych warunków i wartości wpływających z humanitarnego światopoglądu, opartego na racjonalizmie i nauce. Faszyzm włoski nie zrywał z uniwersalizmem, ale akcentował irracjonalizm, instynkty i podporządkowanie naturze.

¹⁶ G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, [w:] *Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, B. Grott (red.), Kraków 2008, s. 25.

¹⁷ *Ibidem*, s. 29.

Nazizm niemiecki krytykował tradycyjne założenia humanitaryzmu. Adolf Hitler w *Mein Kampf* pisał:

Silni przepędzą słabych, ponieważ pęd do życia w jego ostatecznej postaci zawsze roztrzaska groteskowe okowy tak zwanego humanitaryzmu¹⁸.

Hitler wypowiadał się również przeciwko demokracji: „Czy ktoś wierzy, że postęp tego świata kiedykolwiek pochodzi z mózgów większości, a nie z głowy jednostki?”¹⁹.

W podobny sposób poddał krytyce zastany porządek Dmytro Doncow, ideolog ukraińskiego nacjonalizmu. Wystąpił on przeciwko ideom demokracji, liberalizmu i humanizmu. W ich miejsce proponował zasadę „mniejszości inicjatywnej”:

Kto wprowadza w życie i urzeczywistnia jakąś ideę? Prowansalczy, demokraci i inni miłujący ludzi, odpowiadali — zawsze naród! Naród jest dla każdej idei, zarówno w stanie statycznym, jak i dynamicznym — czynnikiem biernym, przyjmującym. Czynnikiem aktywnym, nosicielem idei, tym, w którym ta idea się rodzi, jest aktywna albo inicjatywna mniejszość²⁰.

Jak widać, słowa te są nieomal powtórzeniem wcześniej zacytowanej wypowiedzi Hitlera. W tym miejscu należy wyjaśnić, czym dla Doncowa jest prowansalstwo. W pierwszym znaczeniu oznacza ono pozytywny stosunek do Rosji i chęć uzyskania w jej ramach autonomii Ukrainy²¹. Drugie znaczenie tego słowa odnosi się do aksjologii i oznacza ludzi, kierujących się racjonalistycznym sposobem myślenia i humanitarnymi zasadami. Doncow zarzuca im wychowanie nieudolnego społeczeństwa, niezdolnego do walki:

Zamiast walki — wychowanie; zamiast dogmatyzmu wiary — osłabiający krytycyzm; zamiast moralności silnych — etyka łagodnych; zamiast twardości — mięk-

¹⁸ Za: W. Poliszczuk, *Źródła zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. I, Toronto 2003, s. 55.

¹⁹ Za: *ibidem*, s. 25.

²⁰ D. Doncow, *Nacjonalizm*, Londyn, 1966, za: *ibidem*, s. 36.

²¹ Por. W. Poliszczuk, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, Toronto–Warszawa 1996, s. 136.

kość, zamiast nacji — ród ludzki; zamiast narzucania swej prawdy — tolerancja wobec wrogiej...²².

Jak widać z powyższych wypowiedzi, ukraiński nacjonalizm, podobnie jak włoski faszyzm i niemiecki nazizm, poddawał ostrej krytyce uniwersalne zasady humanitaryzmu, wprowadzając w ich miejsce zupełne ich przeciwieństwa.

Doktryny faszystowskie posługiwały się również afirmacją idei charakteryzujących daną doktrynę. Spoiwem łączącym faszyzmy dynamiczne jest pojęcie narodu, choć ani w faszyzmie włoskim, ani w nazizmie niemieckim, ani w nacjonalizmie ukraińskim nie zostało ono ściśle zdefiniowane. Mussolini podporządkowywał naród państwu. Uważał, że naród bez państwa nie może istnieć, bowiem to państwo stworzyło naród. Hitler natomiast posłużył się pojęciem narodu panów, stojącego ponad wszystkimi innymi nacjami. Jako zwolennik darwinizmu społecznego traktował świat ludzki na równi ze światem zwierząt, stąd też uważał, że naród silniejszy powinien sobie podporządkować narody słabsze, a nawet je wytępić, jeśli jest to zgodne z interesem narodu panów. Podobne poglądy na temat narodu, a raczej nacji, wyrażał Doncow. Co prawda, trudno doszukać się w jego pismach definicji nacji, co wynika z osadzenia pojęcia w sferze pojęć aksjomatycznych, a więc niewymagających uzasadnienia, jednak ukraiński ideolog mówi o nacji jako o „species”, czyli gatunku w przyrodzie. Czyni to więc nację jednym z gatunków przyrody, a tym samym zjawiskiem przyrodniczym, podlegającym prawom natury. W świecie przyrody gatunki walczą ze sobą, zwyciężają gatunki silniejsze. Takim też regułą podlegają nacje–narody, tylko najsilniejsze „species” mają szansę na przetrwanie. Taki tok rozumowania właściwy jest dla darwinizmu społecznego, do którego nawiązują wszystkie faszyzmy dynamiczne, aczkolwiek wprowadzając pojęcie „species”, jak zauważył Wiktor Poliszczuk, Doncow poszedł dalej w stosowaniu jego zasad²³.

Kolejnym wyznacznikiem faszyzmów jest ich stosunek do ras. Mussolini miał do tej kwestii lekceważący stosunek. Uważał, że państwo tworzy naród, który wyznaje te same idee. Nie wierzył w istnienie czystych biologicznie ras. Natomiast pod koniec lat trzydziestych, pod wpływem hitlerowskich Niemiec, faszyzm został uzupełniony o ideę antysemicką i rasistowską²⁴.

²² D. Doncow, *Nacjonalizm*, Londyn, *op. cit.*, za: *ibidem*, s. 140.

²³ Por. W. Poliszczuk, *Źródła zbrodni OUN i UPA*, *op. cit.*, s. 31.

²⁴ Por. W. Kozub, *Podstawy ideologiczne włoskiego faszyzmu*, „*Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*”, t. III, nr 366, Wrocław 1977, s. 280.

Doktryna nazistowska z kolei stawiała pojęcie rasy w centralnym punkcie. Czerpiąc z myśli dziewiętnastowiecznego teoretyka rasizmu, Houstona Stewarta Chamberlaina, Hitler doszedł do przekonania, iż podobnie jak w świecie przyrody istnieją gatunki silniejsze i słabsze, tak też analogicznie świat ludzi składa się z ras lepszych i gorszych. Podobnie więc jak zwierzęta, także ludzie prowadzą walkę o byt. Zatem naturalnym stanem jest walka ras ze sobą, w której zwycięstwo odnoszą rasy lepsze, podporządkowujące sobie rasy przegrane — gorsze.

Według Hitlera rasą najlepszą jest rasa aryjska, uosabiająca w sobie jako fizycznie najpiękniejszej to, co najlepsze — siłę ducha, ciała, zdolności przywódcze i intelektualne oraz moralność. Przeciwnieństwem aryjczyków, rasą najniższą i godną pogardy, są, zdaniem Hitlera, Żydzi. Stanowią oni najniebezpieczniejszą, najpodlejszą część ludzkości, nie potrafią stworzyć własnej oryginalnej kultury, lecz są „pasożytem na ciele innych narodów”²⁵.

Nacjonalizm ukraiński podchodził w podobny sposób do zagadnień związanych z rasą. Doncow mówił o rasach wybranych, wyższych i niższych, agresywnych i nieagresywnych, słabszych i silnych, a w końcu o rasach zwyrodniałych²⁶. Nacjonalizm ukraiński, na wzór nazizmu, poszedł drogą rasizmu i antysemityzmu. Konsekwencją była pomoc policji ukraińskiej w eksterminacji Żydów, a następnie ludobójstwo Polaków.

Ważnymi cechami faszyzmów dynamicznych są ekspansjonizm i militarizm. W faszystowskich Włoszech została wprowadzona militaryzacja społeczeństwa. Panowała wojskowa dyscyplina i propagowano ducha walki. Władzę w państwie sprawował *il duce* — Benito Mussolini, do którego dyspozycji była zmilitaryzowana grupa „czarnych koszul”. Mussolini uznawał państwo za najwyższą formę rozwoju nacji. Natomiast „faszyzm w imperialistycznym duchu widzi tendencję nacji do ekspansji jako manifestowania swej witalności”²⁷. Mussolini odrzucał zatem pacyfizm jako przeszkodę w rozwoju narodu i państwa.

Podobnie Hitler zakładał ekspansjonizm. Trzecia Rzesza miała być imperium, stąd tak ważne było psychiczne uformowanie społeczeństwa na wojowników, dla których stan wojny ma być stanem normalnym. Na przykładzie etosu i psychiki SS można powiedzieć, że udało się tego dokonać. W parze z ekspansjoni-

²⁵ A. Hitler, *Moja walka*, Krosno 1992, s. 124.

²⁶ Por. D. Doncow, *Nacjonalizm*, Londyn, *op. cit.*, za: W. Poliszczuk, *Źródła zbrodni OUN i UPA*, *op. cit.*, s. 63.

²⁷ W. Poliszczuk, *Źródła zbrodni OUN i UPA*, *op. cit.*, s. 22.

zmem występuje militarizm, przejawiający się w podporządkowaniu zasadom wojskowym całego państwa wraz z gospodarką i życiem społeczno-politycznym.

Ekspansjonizm i związany z nim militarizm stanowi również zasadniczą część ideologii ukraińskiego nacjonalizmu. Dowodem na niczym nieograniczoną chęć zajmowania coraz to większego terytorium był plan strategiczny minimum, mówiący o budowie państwa ukraińskiego na obszarze 1 200 000 km², oraz cel maksimum, który miał być realizowany przez nieustanne poszerzanie terytorium państwa ukraińskiego.

W faszyzmach silną pozycję zajmuje państwo. Mussolini twierdził, że „państwo jest absolutem, wobec którego jednostki i grupy są czymś względnym”²⁸. W innym zaś miejscu pisał:

Dla faszysty wszystko mieści się w państwie i poza państwem nie istnieje nic ludzkiego ani duchowego, ani tym bardziej nie posiada jakiegokolwiek wartości²⁹.

W państwie faszystowskim jedynym do przyjęcia systemem jest ustrój totalitarny. Faszyzm dynamiczny odrzuca wszelkie formy demokratyczne. Na totalny charakter państwa z absolutną władzą wskazywał faszyzm włoski. Według Mussoliniego, państwo jest tworem wszechogarniającym, wnikającym we wszystkie dziedziny życia społecznego i indywidualnego. Poza nim nie ma wolności. O interes państwa dba *Duce*, którego wola staje się wolą jednostek i całego narodu. Jak widać, faszyzm odrzuca demokrację, w zamian proponując rządy wybitnej elity lub jednostki, które świadome są interesu państwa. Mussolini pisał:

W zamian faszystowska myśl polityczna oferuje apoteozę państwa oraz ideę uosabiającego świadomość i wolę ludu wodza, który upodabnia się do wizerunku stojącego ponad prawem starożytnego dyktatora czy niezłomnego, rzymskiego cezara³⁰.

Silne państwo i idea wodzostwa stały się także założeniem nazizmu, aczkolwiek należy zwrócić tu uwagę na odmienny od Mussoliniego stosunek Hitlera

²⁸ Benito Mussolini, *Doktryna faszyzmu*, op. cit., s. 18.

²⁹ *Ibidem*, s. 53.

³⁰ *Ibidem*, s. 71.

do narodu, tworzącego to państwo. Hitler uważał, że to naród, będący wspólnotą germańskiej krwi, tworzy państwo, nie zaś odwrotnie. Dlatego za Niemców nie można było uznać ludzi mieszkających na terenie Niemiec od pokoleń, jeśli nie byli czystej krwi aryjskiej, co znajduje potwierdzenie w słowach:

Trudno sobie wyobrazić że ktokolwiek mógł myśleć, że z Murzyna albo Chińczyka można zrobić Niemca tylko dlatego, że nauczył się języka niemieckiego i może przez resztę życia głosować na jakieś niemieckie partie polityczne³¹.

Na czele państwa tworzonego przez tę samą rasę ma stać wybitna jednostka, obdarzona charyzmą, autorytetem i absolutnym rozumem. Jej wolę należy uznać za najwyższe prawo; nie może ona podlegać dyskusji, gdyż wyraża wolę i ducha całego narodu niemieckiego. Taką władzę miał Hitler. Łączył on w swoich rękach funkcje szefa partii i państwa. Instrumentem władzy *Führera* była partia nazistowska zorganizowana na wzór wojskowy, z wojskową dyscypliną i zarządzaniem. Państwo nazistowskie było państwem totalnym, gdyż nie było dziedzin życia, w które nie mógłby arbitralnie wkraczać *Führer*. Wszystkie podporządkowane zostały państwu i jego interesom. Życie rodzinne, osobiste, kultura, edukacja i sport znalazły się pod kontrolą aparatu państwowego.

Nacjonalizm ukraiński różnił się tym od faszyzmu włoskiego i nazizmu niemieckiego, iż Ukraińcy nie mieli własnego państwa, toteż jego stworzenie było ważnym elementem ich programu. „Dekalog ukraińskiego nacjonalisty” już w pierwszym punkcie wyraźnie akcentował to priorytetowe zadanie w słowach: „Zdobędziesz Państwo Ukraińskie, albo zginiesz w walce o nie”³². Choć o ustroju nacjonalistycznego państwa ukraińskiego nie napisano zbyt wiele, to na podstawie innych właściwości ideologii nacjonalizmu ukraińskiego można wnioskować, iż ma to być ustrój totalitarny. Jedną z cech wyróżniających systemy faszystowskie była silna pozycja wodza. *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego* zakładała, iż na czele elity zwanej „mniejszością inicjatywną” stanie *Wódz*, czyli *Prowidnyk*. Elitą zaś miała być Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, która jako jedyna partia mogła kierować losem narodu ukraińskiego. Świadczy to więc o monopartyjności i mono-

³¹ A. Hitler, *Moja walka*, op. cit., s. 153.

³² P. Mirczuk, *Narys istorii OUN*, t. I, Monachium 1968, za: W. Poliszczuk, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, op. cit., s. 24.

ideowości postulowanego nacjonalistycznego państwa ukraińskiego. Potwierdza to również jedna z uchwał OUN:

Istnienie partii politycznych będzie zakazane w drodze ustawy. Jedyną formą politycznej organizacji ludności będzie OUN — jako podstawa porządku państwowego i czynnik narodowego wychowania oraz organizacji społeczeństwa³³.

Zresztą monopartyjność była typowa dla faszystowskich odmian nacjonalizmu. Znakomity badacz i znawca nacjonalizmu, Bogumił Grott, stwierdza:

Postulat „nowego człowieka” występujący w ideologii faszyzmów był naturalnym uzupełnieniem pozostałych elementów systemu. Totalizm faszystowski mógł tylko wtedy sprawnie funkcjonować, gdy znajdował do swojej dyspozycji odpowiedni typ ludzki. On też stawał się celem całego systemu wychowawczego i propagandy w państwie totalitarnym. Wyprany z indywidualnych skłonności, zuniiformizowany i zmilitaryzowany człowiek — „wojownik”, zdolny do przetrwania najcięższej nawet wojny, był jednym z podstawowych celów systemu jako jego wyznawca i posłuszny wykonawca rozkazów. Taki człowiek wydawał się niezbędnym warunkiem gwarantującym trwanie i zwycięstwo³⁴.

Ideologia faszystowska głosiła konieczność stworzenia „nowego człowieka”, który powinien odrzucić dotychczasowe wartości mieszczańskie: materializm, racjonalizm i poczucie bezpieczeństwa. Ich miejsce miały zająć takie wartości jak odwaga, heroizm oraz poświęcenie, które są szczególnie przydatne w czasie wojny uznawanej za naturalny stan rzeczy i najlepszy sprawdzian wartości człowieka.

Z kolei człowiek nazizmu niemieckiego miał być osobą należącą do uprzywilejowanej rasy aryjskiej. Sam miał stanowić o granicy dobra i zła. To człowiek postępujący według zasad nazizmu, które są dla niego etycznym kodeksem postępowania. Należy przy tym pamiętać, że człowiek nie liczył się jako jednostka, najwyższym dobrem było państwo rasowo czyste. Ponadto ceniona była odwaga i siła. Już sama przynależność do rasy aryjskiej gwarantowała pozycję nadczłowieka.

³³ Za: W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. II, Toronto 2000, s. 43.

³⁴ B. Grott, *Nacjonalizm Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów jako faszyzm*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów*, B. Grott (red.), Kraków 2010, s. 261–262.